Wydanie południowe

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. **Cena 10 halerzy** WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

Nr. 414. Kraków, piątek 13 września 1907 r. Rok XV.

Od Administracyi.

Sz. P. T. Prenumeratorów prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty celem uniknięcia przerwy w wysyłce dziennika.

Prenumerata na miesiąc Wrzesień wynosi w miejscu 2 kor. z jednorazowem odnoszeniem 2 kor. 40 hal. na prowincyi 2 kor. 70 hal.

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Zarazem upraszamy Szan. naszych Czytelników, ażeby o każdorazowem niedoręczeniu dziennika przez roznosicieli miejscowych zechcieli natychmiast powiadomić Administracyę, celem usunięcia nadużyć.

Reklamacye zamiejscowe, niezamknięte, nie podlegają opłacie pocztowej.

Reforma sejmowa.

II.

Mandaty zatem miejskie zabezpiecza projekt prof. Głąbińskiego w znacznej większości dla Polaków. Bawiąc się w rachunek praw podobieństwa, można przypuścić, że z 43 miejskich mandatów, co najmniej 30 przypadnie Polakom. Resztę zabiorą żydzi i socjaliści. Nie jest oczywiście wykluczonem, że w jednem lub drugiem miasteczku wschodnio-galicyjskiem, jakiś mandat przypadnie Rusinom, oczywiście tylko z łaski żydów.

Wiejskich okręgów tworzy projekt 72, z tego 38 we wschodniej Galicji, 34 w zachodniej. Specjalna geografia wyborcza sprawia, że ze wschodnio-galicyjskich wiejskich mandatów 10 przypadnie Polakom. Ponieważ prawie wszystkie miasteczka są wyjęto z wiejskich okręgów, kombinacje żydowsko-sjonistyczne podobne do tych, które się ułożyły przy wyborach do parlamentu są wykluczone.

Na ogół, z 155 wybranych członków przyszłego sejmu, byłoby Rusinów 28 do 30, co w każdym razie zabezpiecza charakter polski naszej reprezentacji.

Tak przedstawia się teoretycznie projekt prof. Głąbińskiego, praktycznie rezultaty mogą być odmienne. Wybory do parlamentu już nas nauczyły, że przy powszechnem głosowaniu należy być przygotowanym na wszystkie niespodzianki, nawet najprzykrzejsze. To samo niebezpieczeństwo grozi w razie zaprowadzenia w okręgach wiejskich tego systemu wyborczego, zwłaszcza w obec szerzonej przez ludowców nierozumnej i pod każdym względem szkodliwej chłopskiej demagogji. Hasło: „wybierajcie tylko chłopów"! rzucone przy wyborach sejmowych, mogłoby wprowadzić do sejmu liczną grupę ludzi zupełnie niekulturalnych i nie sposobnych do spełniania poselskiego urzędu. Warcholstwo ludowców sprzymierzone z tępym fanatyzmem Rusinów i przewrotną polityką sjonistów, mogłoby nadać obradom sejmu kierunek wprost zgubny dla naszych narodowych i społecznych interesów.

To też żadna, nawet najlepsza reforma nie naprawi naszych stosunków, dopóki oświata nie przeniknie do głębi naszego włościaństwa, dopóki nasi „Piastowie" mogą być ślepem narzędziem w rękach ambitnych i niesumiennych agitatorów.

Skoro nasz włościanin stanie na wysokości etycznej i kulturalnej chłopów wielkopolskich, powszechne głosowanie, ten bądź co bądź konieczny system przyszłości, przestanie być postrachem dla jednych, a źródłem nieczystych interesów dla drugich.

Na to jednak potrzeba czasu, a reforma wyborcza nie da się dłużej odwlec, bez krzewienie groźnego fermentu niepokoju i niezadowolenia w całym kraju. A może być także, że powszechne głosowanie stanie się szkołą polityczną dla ludu, i da warstwom inteligentnym impuls i podnietę do wytrwalszej i wydatniejszej pracy nad uświadamianiem włościan, podniesieniem ich kulturalnego poziomu i wypełnieniem nieszczęsnej przepaści odgradzającej galicyjskiego chłopa od reszty społeczeństwa....

Dlatego wykluczenie z góry powszechnego głosowania z wyborczej reformy, w tej lub innej formie (byle nie przez V kurję), uważalibyśmy za błąd i objaw polityki lękliwej, a nieprzewidującej lub co gorsza egoistycznej.

Kongres „wolnej myśli" w Pradze.

„Wolna myśl" miała objawić się w całej okazałości, jako najszlachetniejszy wykwit twórczości ludzkiej na kongresie wolnomyślnych w Pradze. Ci którzy traktowali jeszcze poważnie owe szumne retoryczne popisy „wolnych myślicieli", spodziewali się, że na kongresie praskim wysunie się na pierwszy plan jakaś nowa, wielka myśl, jakiś żywy program a nie same utarte frazesy o postępie, o reakcyi klerykalnej itd. Tymczasem nadzieje zawiodły, kongres praski dał wspaniałe widowisko bankructwa tej „wolnej myśli", której pionierami są pp. Haeckel, Zenger, Chisleri itp.

Kongres obradował nad kwestyami, które już kilkadziesiąt lat są przedmiotem namiętnej walki liberalizmu. Uchwalił rezolucye, które zgodnie potępiają instytucje i urządzenia, będące wynikiem chrześcijańskiego światopoglądu i stanął w sprzeczności z nowymi prądami, propagowanymi przez szerokie masy ludowe, a w swych konsekwencjach popchnął do zasadniczej walki z religią i moralnością chrześcijańską. Można jednak ze spokojem słuchać butnych wywodów „wolnomyślnych", zwracających się przeciw Kościołowi i religii.

Przed laty kilkudziesięciu teorye „wolnomyślne" były ściśle złączone z opozycyą względem policyjno-absolutystycznych rządów, była więc epoka, że stały się wyrazem aspiracyj politycznych wszystkich do wolności i konstytucyi dążących jednostek. Z czasem jednak zrealizowano postulaty prawdziwie liberalne, a na placu boju pozostała część dawnych bojowników, by walczyć nie o światło, wolność, konstytucyę, ale o rzekome wydoskonalenie wolności przez usunięcie naturalnych i słusznych więzów. Głównym wrogiem tego „liberalizmu" stał się Kościół katolicki ze swymi dogmatami, z etyką ujarzmiającą ducha ludzkiego, ze starymi urządzeniami itd. To wszystko uznali „wolnomyśliciele" za niepotrzebny bagaż ludzkości, utrudniający jej pochód do „postępu". Stąd pochodzi głośne akcentowanie sprzeczności katolicyzmu z nowożytną cywilizacyą i cała wielka naganka na „klerykalizm".

Dzisiaj w okresie powszechnego głosowania i uświadomienia ludu naganka ta jest bezcelowa. Chrześcijańsko-demokratyczny prąd, ten znienawidzony przez wolnomyślnych „zakapturzony klerykalizm" opiera się na zbyt szerokich i głęboko sięgających podstawach, by mogła nim zachwiać garstka doktrynerów. I w tem tkwi gwarancya zwycięstwa dla chrześcijańskiego kierunku, że sprzymierzył się z siłą, do której przyszłość należy.

Ataki „wolnych myślicieli" i jej prasy nie trafią katolicyzmu, „wolna myśl" jest bowiem obcą masom ludowym. Wprawdzie wolnomyśli spotkawszy się z niemi zapewniają o swej tolerancyi religijnej i przedstawiają się jedynie za wrogów ujemnych stron duchowieństwa. Jednak na kongresie otwarcie przyznają się do swej barwy.

Na ostatniem posiedzeniu obradował kongres nad sprawą rozdziału Kościoła od państwa.

Dyskusya, jaką przeprowadzono nad tym odwiecznym postulatem charakteryzuje znakomicie stosunek „wolnej myśli" do Kościoła i religii. Podajemy przeto krótkie jej streszczenie:

P. Schmall, sekretarz Związku wolnych myślicieli niemieckich mówił: Rozdział Kościoła od państwa jest nowym problemem Austryi. Zadania Kościoła są przeciwne (!) państwu. Wszystkie podpory władzy papiestwa padną, skoro nastąpi rozdział Kościoła od państwa. Nie zaszkodzi to moralności, największą bowiem ilość zbrodniarzy wykazują katolickie terytorja (!) jak np. okolica Rzymu, podczas gdy np. wolnomyślna (?) Saksonia stoi najniżej na stopniu kryminalistyki. Klerykalizmem ogłupiony naród nie wytrzyma konkurencyi z narodami, oswobodzonymi od klerykalizmu (a Francya?) Arcybiskupom, którzy zdradzili naukę Chrystusa, nie chodzi o zbawienie ludu, lecz o własną potęgę i władzę. Jeżeli jednak rozłączenie Kościoła od państwa ma nastąpić, to **poprzedzić go musi zaprowadzenie wolnej szkoły i odsunięcie kobiety od Kościoła** za przykładem Francyi. Mowca **nie wierzy w trójjedynego Boga chrześcijańskiego,** ale w **trójjedyny ideał Goethego:** krasa, prawda i dobro. (Istny powrót do pogaństwa!)

Po przemowie p. Delarue, Francuza, który zapewnił, że po tysiącoletniej walce z klerykalizmem i po wygnaniu kongregacyi pochód wolnej myśli jest we Francyi zabezpieczonym, wygłosił długą apoteozę „wolnej myśli" p. Krejci. Według niego „wolna myśl" jest tworem pozytywnej energii, a nie samą krytyką i negacyą wiary. Jednak zaraz potem wygłosił ten „uczony" takie poglądy: „kto stoi na gruncie wolnej myśli, ten nie może stać na gruncie dogmatu. Dziś powinien być ateizm rozumowem (!) prawidłem. Nasz pogląd na życie wyrasta z niewia-

ry (!) i z poznania kultury. Najwyższym naszym celem jest wytworzenie nowej kultury na gruzach starej religii". Tak przemawiał „uczony", przedstawiając Kościół jako instytucyę, wychowującą niewolników itd. Przyzwoitość, ja ka zwykle powstrzymuje ludzi od podobnych błazeństw, opuściła p. Krejci zupełnie w napadzie szału antykatolickiego...

Następny mowca Zenger z Wiednia napadł na hierarchię katolicką, która wyrzekła się ubóstwa Chrystusa. „Dziś tylko papież jest ubogim, bo żyje z jałmużny. Kościół jest największym kapitalistą (!!). A co czyni Kościół ze swym majątkiem? — woła Zenger. Czy go odda je na cele dobroczynne? Nie, ale oddaje je swym sługom, kapłanom tudzież poświęca na uroczystości. Kościół winien jest państwu pod pozorem kongrui 300 milionów koron (!), a państwo nie ma odwagi, by zmusić go do zapłacenia długu. To są stosunki ciemnego średniowiecza, a nie oświeconego 20-go wieku."

Popisywał się również p. Niemojewski z Warszawy, zwracając uwagę na „klerykalizm" kobiet. One są klęską dla wolnej myśli, same wolnomyślne, skoro wyjdą za mąż, wychowują jednak dzieci w religii. Prof. Ghisleri obwieścił zgromadzonym, że pobożność katolicka jest kłamaną. Kobiety chodzą do kościoła, aby okazać swą piękność (!), a mężczyźni aby ich podziwiać (!).

Z powyższych wywodów można wywnioskować, w jakim tonie prowadzi się dyskusję na kongresie. „Wolna myśl" rodzi szermierzy którzy kłamstwem, oszczerstwem i szyderstwem z rzeczy drogich masom ludu zamierzają zdusić uczucia religijne w ludzkości.

Humorystycznym epizodem kongresu była rezolucya żyda z Warszawy Wasserzuga, potę piająca antysemityzm. Kongres uznał żydów za jedyny naród uciskany i prześladowany. Kongres nie potępił niebywałego w dziejach ucisku Słowaków na Węgrzech i Polaków w Poznańskiem, nie uchwalił rezolucyi przeciw reakcyjnemu rządowi rosyjskiemu, niesłusznie prze śladowani są tylko żydzi!!!

„Wolna myśl" okazała się dziwnie harmonijną z dążeniami żydowskiemi! Ten najbardziej wsteczny lud, tkwiący swymi zabobonami w epoce przedcywilizacyjnej, nie mający ni etyki, ani zrozumienia dla idei wolności ludów, został jedynie uznanym przez kongres za niewinny naród, gnieciony przez antysemitów! Wol nomyśliciele okazali tu swe pokrewieństwo z żydowstwem. Wolna myśl — a żydowska myśl to synonimy tendencyj wrogich katolicyzmowi, ukrywających się pod maską frazesów o wolności i postępie.

Szkoła bandytyzmu.

I

Warszawa, 11 września.

Wszystkie najbardziej radykalne obozy społeczeństwa tutejszego, poza nieliczną grupą szaleńców lub wprost zbrodniarzy rozmiłowanych jedynie w rzemiośle bandyckiem, zgadzają się na jedno: rewolucya zrobiła fiasco, nie osiągnąwszy ani jednego z zamierzonych celów, a zrobiła fiasco dlatego przedewszystkiem, że rozpłynęła się w bandytyzmie i najpospolitszych morderstwach. Mówić dziś o „rewolucji" w Król. Pol., jest to uwłaczać imieniowi rzeczywistych bojowników wolności, jacy kiedykolwiek walczyli o lepszą dolę ludu. Dziś widzimy katów mordujących swoich braci-robotników, widzimy zbrodniarzy, dopuszczających się najohydniejszego a potępionego nawet przez wszystkie obozy socyalistyczne w Europie terro ru ekonomicznego, widzimy szajki wyszkolonych bandytów, którzy doszli w swem rozbójni czem rzemiośle do mistrzowstwa, widzimy zwyrodniałych okrutników, którzy jak to dowiodły ostatnie wypadki pod Łodzią, hańbią dzieci, kaleczą kobiety, palą żywcem ludzi, widzimy słowem całą armję zdeprawowanych i zezwierzęconych jednostek, grasujących w kraju prawie bezkarnie, i to jest jedyny widomy objaw socyalistycznej „rewolucyi" w Król. Polskiem!

Trzeba oddać każdemu słuszność.

Partje socyalistyczne, a właściwie ludzie stojący na czele tych partji spostrzegli, niestety dość późno, swój błąd. Konkurując ze sobą o wpływy i dbając więcej o nie, niż o interes spo łeczeństwa, interes ludu pracującego, potworzyły były „bojówki", do których miały przystęp różne męty społeczne. Zaczęto urządzać „ekspriopriacyjne" napady, grabiono sklepy monopolowe, urzędy gminne, narażano życie bojowców i niewinnych ludzi dla znikomych rublowych zdobyczy. To było pierwszym stopniem do bandytyzmu i pierwszą szkołą zawodowych opryszków. Partje socjalistyczne, jak to zaznaczyliśmy, spostrzegły ten swój błąd. Socjaldemo kracja Król. Pol. i Litwy zniosła bojówkę i to samo zamierzała uczynić Pol. Partja Soc.. Niestety lekkomyślność przywódców P. P. S. zemściła się na całem społeczeństwie i na nich samych. Uchwała zjazdu pepeesowskiego pozosta ła bez skutku. Zło już zapuściło korzenie zbyt głęboko. Bojówka P. P. S. odmówiła posłuszeń stwa, a posiadając w swych rękach siłę, bo brau ningi, utworzyła tak zwaną „frakcję rowelucyj ną." Gdy większość obozu socyalistycznego mia ła odwagę przyznać się do popełnionych błędów i zawrócić z drogi, wiodącej w prostej linji do bandytyzmu, owa rzekoma „frakcja rewolucyjna" osłoniła w dalszym ciągu swym sztanda rem — pospolite zbrodnie i rabunki. Dziś frakcjoniści, zwani pospolicie „frakami" rywalizują skutecznie z pospolitymi bandytami. I jedni i drudzy grabią sklepy monopolowe i urzędy gminne, dokonywują większych i mniejszych ekspriopriacji, a działalność bandytów i „fraków" tak się pomieszała, że nawet socjaliści nie potrafią rozróżnić, gdzie się kończy rewolucja, a zaczyna bandytyzm. Rycerze brauningowi, szumnie nazywający się „frakcją rewolucyjną", odsuwają naturalnie z oburzeniem zarzuty ban dytyzmu. Oni dokonywują tylko „rewolucyjnych" ekspriopriacji, takich np. jak słynny na pad na pocztę przy ul. Wspólnej, gdzie dziesiątkami zabijano niewinnych ludzi! Jest to jednak tylko teoretyczne rozróżnienie. Bo trzeba tu zapytać skąd się wzięły te kadry wyszkolonych, a uzbrojonych w brauningi bandytów? Otóż nie ulega wątpliwości, że są to bojowcy, którzy w „wolnych chwilach" od partyjnych „ekspriopriacji", uprawiają ekspriopriacje na własny rachunek. Wielu z nich, uważając to ostatnie zajęcie za bardziej popłatne, porzuciło partję i utworzyło własne szajki bandyckie. W ten sposób powstały w Król. Pol. liczne organizacje bandyckie, posiadające swoje składy broni, swoje lokale konspiracyjne itp. „Frakcja rewolucyj

Bracia Karamazow.

(ciąg dalszy.)

— Właśnie w tem była moja podłość, że pieniądze te przeznaczałem na później, dla wywiezienia stąd Gruszy, w chwili gdy zechce być moją. Nie znałem jej jeszcze wtedy, tak jak dziś i myślałem że jej przedewszystkiem potrzeba pieniędzy. Z zimną krwią więc, i nikczemnem wyrachowaniem odłożyłem te półtora tysiąca. Czułem jednak wciąż hańbę moją, nosząc je na piersi, powtarzałem sobie wciąż, złodziej! złodziej jestem! Dlatego wyprawiałem takie awantury, przez cały ten ubiegły miesiąc, dlatego sponiewierałem tego starca w restauracji, napadłem na ojca, pobiłem Grigora. A przecież na dnie duszy mojej tkwiło wciąż ukryte marzenie. że jednak zwrócę pieniądze Kati i przyznam się do winy. Marzenie to pogrzebałem wczoraj, z chwilą gdym rozpruł woreczek i pieniądze wyjął, Czy rozumiecie teraz jaka to była podłość odkładać te półtora tysiąca.

Prokurator roześmiał się głośno.

Sędzia zaś rzekł.

— Ależ przeciwnie, było to bardzo przezornie z pańskiej strony, żeś pan nie wydał wszystkiego odrazu.

— Ależ to właśnie była kradzież, najgorsze złodziejstwo! Jak możecie tego nie rozumieć? Wstydziłem się tez tego tak bardzo, że nie przyznałem się nawet bratu memu Aloszy, że pieniądze noszę na piersi.

— Cóż pana skłoniło do tego, aby wyjąć je z woreczka, właśnie wczoraj.

— Dlaczego pan to zrobił?

— Dlaczego? bo chciałem się zastrzelić i zdawało mi się że to już wszystko jedno czy umrę jako podły czy jako uczciwy człowiek. Byłem pewien że to wszystko jedno, a przecież okazało się teraz że to wielka różnica. Wiele, wiele nauczyłem się przez tę dzisiejszą noc. O tak panowie! Nie tylko nie można żyć w podłości ale i umierać w niej nie wolno. Umierać trzeba uczciwie.

— Zaczynam rozumieć skrupuły pańskie, Dymitrze Fedorowicz, przemówił słodko prokurator, chociaż o ile mi się zdaje, płynęły one głównie z nerwowego rozdrażnienia. Musisz pan wogóle być niesłychanie nerwowy. Czyż nie prościej było np. zamiast męczyć się tak cały miesiąc, udać się do panny Wierchowcew i poprosić ją o tę pożyczkę, dając jej choćby takie zabezpieczenie, jakie pan proponowałeś innym, np. pani Chachlakow.

Mitia poczerwieniał z oburzenia i spojrzał na prokuratora z niedowierzaniem.

— Czy pan na serjo uważasz mnie za człowieka do tego stopnia nikczemnego? A przecież w samej rzeczy przychodziła mi na myśl i taka wstrętna kombinacya, nigdybym się jednak na nią nie zdecydował. Jakto? Iść do Kati, do narzeczonej mojej, wziąść od niej pieniądze i za te same pieniądze zdradzić ją, wyjechać z kobietą której ona nienawidzi, która obraziła ja i znieważyła. I pan panie prokuratorze proponujesz to jako naturalne wyjście? Pan chyba zmysły tracisz.

— W samej rzeczy nie przyszło mi na myśl że może tu zachodzić jakaś zazdrość kobieca umiechnął się prokurator.

— Ależ toby już była taka podłość, takie łajdactwo, o jakiem ja nawet nie potrafiłbym pomyśleć. Bo wiedźcie panowie, że ona mogła by mi dać te pieniądze. Dałaby mi je nawet napewno, z nienawiści ku mnie i przez zemstę, z pogardy by mi je dała — bo ta kobieta ma duszę wspaniałą, ale i piekielną w swej dumie. I ja wziąłbym te pieniądze, tak jest wziąłbym je, a potem przez całe życie.... Boże miłosierny. Wybaczcie panowie, ale mówić nie mogę. Choć wyznam, że ta piekielna myśl błąkała się we mnie jeszcze niedawno, przez cały wczorajszy dzień, gdym się na próżno starał o pożyczkę aż do ostatniej chwili.

— Doprawdy?

— Zrobiłem wam straszne wyznanie, ciągnął dalej Mitia, jeśli i to przejdzie mimo dusz waszych, jeżeli i tego nie zrozumiecie, umrę chyba ze wstydu, że mogłem do tego stopnia zaufać takim jak wy ludziom. Co? czy i to chcecie zapisywać? krzyknął nagle ze strachem.

— Zapiszemy to coś pan sam wyznał przed chwilą, co do ostatniej chwili przychodziło panu na myśl. że mógłbyś pan pożyczyć od panny Wierchowcew trzy tysiące rubli.

— Zmiłujcie się panowie tego przynajmniej nie zapisujcie. Rozdarliście mi duszę a teraz grzebiecie się w niej i ryjecie w rozdartych miejscach.

Ukrył twarz w dłoniach.

— Nie lękaj się pan rzekł prokurator, zapisujemy teraz wszystko, ale odczytamy panu protokół, i będzież pan mógł zmienić to co się panu wyda niezgodne z prawdą.

Wróćmy teraz do kwestyi trzech tysięcy. Możemy postawić conajmniej dziesięciu świadków, którzy wszyscy twierdzą, że pan sam głosiłeś, że przywiozłeś do Mokroje — całe trzy tysiące.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy, ważnego od 1-go maja 1907 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

12.10 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Krakowa,
12.20 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Podgórza-Płaszowa.
do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.

3.03 nocy pospieszny Nr. 7 z Krakowa do Lwowa; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.

4.30 rano, osobowy, Nr. 31, z Krakowa,
4.44, rano, osobowy Nr. 1032, z Podgórza-Płaszowa,
4.50 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórza przystanku,
o Oświęcima przez Podgórze Płaszów — Skawinę; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

rano, pospieszny, Nr. 3, z Krakowa,
rano, pospieszny, Nr. 3, z Podgórza-Płaszowa,
do Podwołoczysk i do Ickan; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa.

7.15 rano, pospieszny sezonowy, Nr. 101, z Krakowa,
7.28 rano, posp., sezon., Nr. 1002, z Podgórza-Płaszowa.
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15 lipca włącznie, z wozami I. II. i III klasy wprost przechodzącego z Krakowa do Zakopanego.

8.00 rano, osobowy, Nr. 15, z Krakowa,
8.09 rano, osobowy, Nr. 15, z Podgórza-Płaszowa,
do Lwowa i Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska: w Przeworsku do Tarnobrzęgu.

8.30 rano, mieszany, Nr. 411, z Krakowa,
8.46 rano mieszany, Nr. 411, z Podgórza-Płaszowa,
do Wieliczki.

8.40 rano osobowy Nr. 6211, z Krakowa,
do Kocmyrzowa i Mogiły.

9.02 przed poł., osobowy, Nr. 41, z Krakowa,
9.17 przed poł., osob., Nr. 1012, z Podgórza-Płaszowa.
9.24 przed poł., osob., Nr. 1012, z Podgórza przystanku,
na linię transwersalną przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: z Kalwaryi do Wadowic i Bielska; z Suchy do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
Od 1-go maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10.30 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 43, z Krakowa,
10.43 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1014, z Podgórza-Płaszowa,
10.48 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1014, z Podgórza przystanku,
do Zakopanego i Rabki: kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

11.00 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Krakowa,
11.12 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Podgórza-Płaszowa,
do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa. Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.

1.15 po połud., osobowy, Nr. 33, z Krakowa.
1.30 po połud., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza-Płaszowa,
1.38 po połud., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza przystanku
do Suchy i Oświęcima przez Podgórze-Płaszów—Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1.30 popoł, mieszany, Nr. 461, z Krakowa,
1.44 popoł., mieszany, Nr. 461, z Podgórza-Płaszowa,
do Wieliczki.

1.45 popoł., osobowy, Nr. 6213, z Krakowa,
do Kocmyrzowa i Mogiły.

2.49 po poł., pospieszny, Nr. 5, z Krakowa,
do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.

3.00 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa,
3.10 po poł., osobowy, Nr. 25, z Podgórza-Płaszowa,
do Słotwiny.

3.15 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 49, z Krakowa,
3.27 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1020, z Podgórza-Płaszowa,
3.34 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1020, z Podgórza przystanku,
do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa,
6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórza-Płaszowa,
do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wiecz., mieszany, Nr. 463, z Krakowa,
7.51 wiecz., mieszany, Nr. 463, z Podgórza-Płaszowa,
do Wieliczki.

7.50 wiecz., osobowy, Nr. 6215, z Krakowa,
do Kocmyrzowa.

8.00 wiecz., osobowy, Nr. 45, z Krakowa,
8.13 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-Płaszowa,
8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-przystanku.
na linie transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą; połączenia: w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Now. Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic.

8.38 wiecz., pospieszny, Nr. 1, z Krakowa,
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.

9.00 wiecz., osobowy, Nr. 17, z Krakowa,
9.10 wiecz., osobowy, Nr. 17, z Podgórza-Płaszowa,
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki.

10.30 wiecz., osobowy, Nr. 19, z Krakowa,
10.39 wiecz., osobowy, Nr. 19, z Podgórza-Płaszowa,
do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu.

11.52 w nocy, osobowy, Nr. 47, z Krakowa,
12.04 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza-Płaszowa,
12.09 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza przystanku.
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcima; w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. — Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

1.00 w nocy, pospieszny, Nr. 8 do Krakowa ze Lwowa,
tamże połączenie ze Stanisławowa i Stryja.

3.36 rano, osobowy, Nr. 12, do Podgórza-Płaszowa,
3.45 rano, osobowy, Nr. 12, do Krakowa,
z Podwołoczysk i Ickan; połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

5.01 rano, osobowy, Nr. 20, do Podgórza-Płaszowa,
5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa,
ze Lwowa. Połączenie w Przemyślu od Sambora i Nowego Zagórza.

5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórza przystanku,
5.52 rano, osobowy, Nr. 48, do Podgórza-Płaszowa,
6.07 rano, osobowy, Nr. 48, do Krakowa,
z linji transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów.

6.41 rano, pospieszny, Nr. 2, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 rano, pospieszny, Nr. 2, do Krakowa,
z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień do Bukaresztu.

7.19 rano, osobowy, Nr. 412, do Podgórza-Płaszowa,
7.30 rano, osobowy, Nr. 412, do Krakowa,
z Wieliczki.

7.40 rano osobowy, Nr. 6212, do Krakowa,
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórza przystanku,
7.53 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórza-Płaszowa,
8.10 rano, osobowy, Nr. 32, do Krakowa,
z Oświęcima, Żywca i Suchy. Połączenia w Spytkowicach od Suchej i Wadowic; w Kalwaryi od Wadowic.

8.32 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórza-Płaszowa,
8.45, rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa,
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza—Stróż i Jasła.

10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza przystanku,
10.35 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza-Płaszowa.
z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórza-Płaszowa,
11.35 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Krakowa,
z Wieliczki. Połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 popoł., osobowy, Nr. 6214, do Krakowa,
z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.14 popołud., osobowy, Nr. 14, do Podgórza-Płaszowa,
1.25 popoł., osobowy, Nr. 14, do Krakowa,
ze Lwowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza i Jasła.

1.47 popołudn., sezonowy, osobowy, Nr. 1013, do Podgórza przzstanku,
1.52 popoł., sezonowy, osobowy, Nr. 1013, do Podgórza-Płaszowa,
2.04 popołud., sezonowy, osobowy, Nr. 44, do Krakowa,
z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy. kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa.

2.24, popoł., pospieszny, Nr. 6, do Krakowa,
ze Lwowa.

4.17 popoł., osobowy, Nr. 1011, do Podgórza przystanku,
4.25 popoł., osobowy, Nr. 1011, do Podgórza-Płaszowa,
4.40 popołud., osobowy, Nr. 42, do Krakowa,
z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Zagórzanach z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego, w Suchy od Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. — Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

6.10 wiecz., osobowy, Nr. 16, do Podgórza-Płaszowa,
6.20 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Krakowa,
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc; w Bierzanowie z Wieliczki.

6.35 wieczorem, osob., Nr. 464, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 wieczorem, osob., Nr. 464, do Krakowa,
z Wieliczki.

7.10, wieczorem, osobowy, Nr. 6216, do Krakowa
z Kocmyrzowa.

7.47 wieczorem, pospieszny, sezonowy, Nr. 1002 do Podgórza-Płaszowa,
8.00 wieczorem, pospieszny, sezonowy, Nr. 101, do Krakowa,
z Zakopanego i Rabki, kursuje od 20 sierpnia do 10 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącemi z Zakopanego do Krakowa.

8.55 wiecz., osobowy, Nr. 1035, do Podgórza, przystanku,
9.00 wiecz., osobowy, Nr. 1035, do Podgórza -Płaszowa.
9.12 wiecz., osobowy, Nr. 34, do Krakowa.
z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednai i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej i Alwerni.

9.29 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Podgórza-Płaszowa.
9.36 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Krakowa.
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie do Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, oraz Jasła przez Stróże.

10.30 wiecz., osobowy, Nr. 24, do Podgórza-Płaszowa,
10.40 wiecz., osobowy, Nr. 24, do Krakowa,
z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie z Wieliczki.

10.41 wiecz., osobowy, Nr. 1021 do Podgórza przystanku.
10.47 wiecz., osobowy, Nr. 1021, do Podgórza-Płaszowa.
11.00 w nocy, osobowy, Nr. 46, do Krakowa,
z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu; Koszyc, Orłowa, w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. — Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Mydło z mleka liliowego ze znakiem konika

firmy Bergmann & Co. Dresden u. Tetschen a/E.

Jest i zostaje wedle codzień wpływających uznań najskuteczniejsze z wszystkich mydeł leczniczych przeciw piegom, tudzież dla uzyskania i zachowania delikatnej, miękkiej skóry i różowej cery.

Do nabycia po 80 hal. we wszystkich aptekach, składach aptecznych, handlach perfum, mydeł i u fryzyerów.

«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»

Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

PASTILEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc.

Niezbędnych dla osób które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, etc.

Płótna (siaty) do suszenia chmieln

nadzwyczaj trwałe, tanio poleca tkalnia

M. Goneta w Korczynie. Próbki darmo. 949 10

W dobrach Komarniańskich

JE. Karola hr. Lanckorońskiego

są do wydzierżawienia od 1-go lipca 1908 r. na lat sześć następujące folwarki:

Czułowice, około 395 m. roli, 465 m. łąk i pastwisk,
Klicko, „ 375 m. „ 87 m. „ „
Litewka, „ 265 m. „ 210 m. „ „
Porzecze, „ 303 m. „ 703 m. „ „

Bliższe warunki w Zarządzie dóbr w Chłopach, poczta i telegraf: Komarno, który przyjmuje oferty, zaopatrzone w wadyum w wysokości półrocznego czynsu ofiarowanego. 1225

KTO NA GIEŁDZIE

chce zdobyć większe korzyści, lub powetować dawniej poniesione straty, kto każdej chwili pragnie być znakomicie poinformowany, na podstawie długoletniego fachowego doświadczenia, kto także przy większych spekulacyach

swoje ryzyko ściśle ograniczyć

pragnie, niechaj się zwróci załączając markę na odpowiedź pod adr: Informationsabteilung der „Fortuna", Wien, I., Mölkerbastei 10 470 1

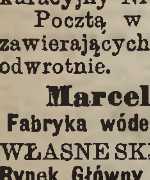
„Nasz Koniak Polski"

polecam w 3-ch gatunkach:
dla zwykł. gatun. za butelkę po k. 1.80
wyborowy Nr. 2 „ „ „ „ 2.50
kuracyjny Nr. 3 „ „ „ „ 3.50

Pocztą w skrzyneczkach 5 kg., zawierających po 2 butelki, wysyłam odwrotnie.

Marcelli Dutkiewicz
Fabryka wódek polskich w Krakowie.
WŁASNE SKŁADY w KRAKOWIE:
Rynek Główny l. 40, Floryańska l. 28, w Zwierzyńcu — Półwsie l. 24.

Ak. Oddz. T. O. L. zwraca uwagę na tę firmę, która ofiarowuje znaczny procent na cele Towarzystwa Oświaty Ludowej i poleca ją łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności.



Największym Ideałem

dla pań, aby posiadać płeć matową, arystokratyczną jako oznakę prawdziwej piękności. — Żadnych **zmarszczek, wyrzutów,** ani **plam**: skórę zdrową i czystą otrzymuje się przez używanie **Crême Simon, Pudru i Mydła Simon'a.** Należy żądać prawdziwą markę.

Kapsla i etykieta zaopatrzone w nazwisko odnośnego źródła.

Swiatowej sławy woda mineralna ze źródeł

VICHY

własność państwa francuskiego.

Polecona przez wszystkie powagi lekarskie.

Célestins przy nerkach, cierpieniach cewki i pęcherza, gośćcu i cukrówce. **Grande-Grille** przy kolkach, kamieniach żółciowych, przy zatrzymaniu płynów w dolnych częściach organizmu. — **Hôpital** przy wszystkich przypadłościach niestrawności.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach. 563 5

Od 1 korony

Sukienki dziecinne

od 3 koron

Suknie damskie

przyjmuje się: **ul. św. Jana 14,** II piętro w oficynie.

Prawdziwe wina mszalne oraz wina stołowe

od Przew. Duchowieństwa osobliwie polecane i najlepszej jakości dostarcza chrześciańska firma Hieronima Hemmel, właśc. ogrodów winnych i pieców wapiennych w Dolnych Dunajowicach Nr. 19, stacya kolejowa Mikulów, Morawa.

Przesyłka próbna conajmniej 28 lit. Przesyłki w beczkach 56 do 100 lit. franko stacya Mikulów, Morawa.

rok 1903 20 do 24 ct. za litr, białe lub czerw.
„ 1898 22 „ 24 „ „ „ „ „ „
„ 1894 24 „ 26 „ „ „ „ „ „
„ 1895 26 „ 28 „ „ „ „ „ „

Szczególnie wyborne są:

rok 1900 28 do 30 ct. za litr, białe lub czerw.
„ 1901 30 „ 36 „ „ „ „ „ „
„ 1893 32 „ 36 „ „ „ „ „ „
„ 1889 36 „ 40 „ „ „ „ „ „
„ 1886 40 „ 45 „ „ „ „ „ „
„ 1885 45 „ 50 „ „ „ „ „ „

Młode wina 1904 24, 26, 28 ct. za litr.
„ „ 1906 20, 24 ct. za litr.

Wina deserowe:
Muszkatowy (Ausbruch), słodki i mocny, 70 ct. za litr.
Wino czerw. sł. i łagodne 45 ct. za litr.
Ocet winny 10 ct. za litr.

Stanisław Wojaczek, H. Hemmel
Dolni. Dunajowicach Mikulów, Morawa.

Wojciech Olszowski

w Krakowie

poleca

wina węgierskie

Za czystość i prawdziwość pochodz. ręczy się.

Winogrona tokajskie

1 koszyk 5 kg. winogron muszkatołowych złr. 2.50, 1 koszyk 5 kg. winogron słodkich 2 złr., 1 koszyk 5 kg. bruśnic węgierskich 1.80 złr. z opł. pocztową wysyła dom specyałów węgierskich **Kiefer Leó, Késmark** Węgry). (1205)

Nie kupujcie !! zegarka !!

zanim nie obejrzycie mego wielkiego cennika.

Otrzymacie:

złr. 1.50 **złr. 3.50**



Niklowe Roskopfy	złr. 1.50
Srebrne „	złr. 3.—
z podwójną kopertą	złr. 4.—
z 3 masrebrn. kopert.	złr. 5.—
płaskie stalowe	złr. 3.50
Praw. Roskopf kolej.	złr. 3.50
Prawdziwy Omega	złr. 9.—
Srebrny łańcuszek	złr. 1.—
14 karat. złoty zegarek	złr. 9.—
14 karat. złoty łańcuch	złr. 10.—
14 karat. pieścienie złote	złr. 2.50
Zegary pendul. 70 cm.	złr. 3.50
„ z biciem wieżowem	złr. 5.00
„ z muzyką	złr. 6.—
„ z kukułką	złr. 2.50
Zegary kuchenne 8 dni idące	złr. 2.50
Budziki z 1 dzwonkiem	złr. 1.20
„ w nocy świecące	złr. 1.60
„ z podwójnym dzwonkiem	1.50
„ z dzwonkiem wieżow. i biciem	złr. 2.50

3 lata pisemnej gwarancyi; za nieodpowiednie zwrot pieniędzy.

Wysyłka za zaliczką

Skład przedmiotów złotych i zegarów

Max Böhnel

Wien, IV, Margarethenstrasse 27 (Sądowy rzeczoz).

Żądajcie mego cennika z 2000 rycin darmo i opłatnie.

K. 450.000

tytułem głównej wygranej w 13 ciągnieniach do roku 13 daje pięć następujących kuponów:

losu austr. czerw. Krzyża,
losu włosk. czerw. Krzyża,
losu węgiersk. czerw. Krzyża,
losu Bazylika,
losu Serbsk. państw. (tyton.)

Najbliższe ciągnienie już

d. 1 i 14 września 1907

Wszystkie kupony w ilości pięciu razem za gotówkę K. 71.25 lub na

32 raty miesięczne po K. 2·50

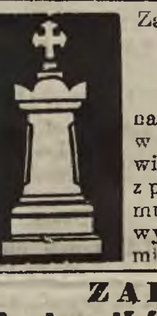
Po przesłaniu pierwszej raty K. 2·50 przekazem, otrzymuje kupujący dokument sprzedaży stemplowany, wystawiony podług przepisów ustawy z seryami i numerami efektów, do których ma wyłączne prawo gry, i wszystkie wygrane są jego wyłączną własnością. Stali zastępcy miejscowi potrzebni wszędzie.

Dom bankowy i kantor wymiany

„Mähr Niederösterr. Merkur"

Berno (Mor.) ul. Nowa Nr. 20. [1079

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc. Samoistne Stowarzysz. Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agenci wykluczeni. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien, Wipplingerstrasse 25.



Zakład artystyczno-kamieniarski

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [26?

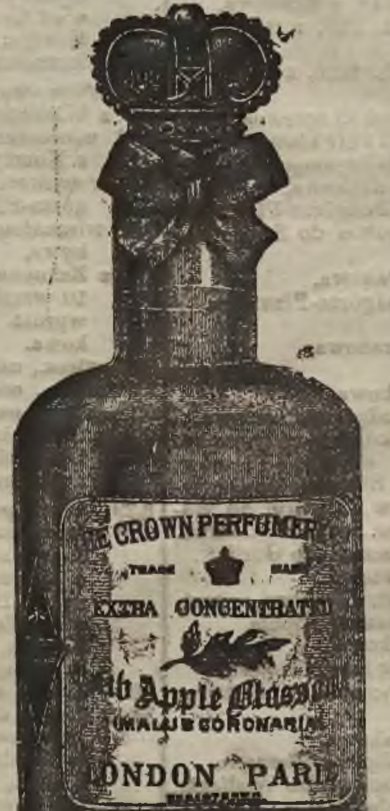
ZARZĄD

Wapienników i Kamieniołomów Miejskich

pod kierownictwem Magistratu w Podgórzu sprzedaje po przystępnych cenach 206

WAPNO SKALISTE

odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 roku. **Wapno gaszone i Wapno do uprawy roli.** Również poleca ze swych skał zwanych „Krzemionkami" i „skałą Twardowskiego" **Kamień budowlany, brukowy i Szuter.** Zamówienia przyjmuje Kasa miejska w Podgórzu, Telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, Telefon Nr. 162.



JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 6 kor. opłacone, Ks. Wł. Mikitka proboszcz, Kupczyńce, p. Denysów.

Wojciech Olszowski

w Krakowie

poleca wielki wybór

KAWY

angielskich surowych i codziennie świeżo palonych.

Jest do sprzedania:

około 1000 sztuk dębów

zdrowych, grubych od 7 do 12 cali, długich od 3 do 9 metrów,

kilkadziesiąt kóp kory świerkowej

łuszczonej. Zgłosz pod „**Zarząd dóbr" Wróblowice**, ost. p. Zakliczyn nad Dunajcem. (1231

Kościół parafialny w Pisarzowicach przy Białej, poszukuje

Organisty kawalera.

1223

Dla 17 letniego syna obyw., który ukończył 6 klas gimnazyalnych poszukuje się miejsca

nauki w Aptece

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje ***S. Tomaszewski, Kraków, ul. ś. Krzyża 7.***

Krajowa szkoła

ko odziejstwa i kowalstwa

w Grybowie

przyjmie jeszcze do nauki 4—6 uczniów.

Warunki przyjęcia: ukończenie 4-ej klasy szkoły ludowej lub obowiązkowej nauki na wsi, ukończony 14 rok życia i odpowiednie temu fizyczne rozwinięcie. Ostateczny termin zgłoszeń 20 września. Bliższej informacyi co do trwania nauki i warunków utrzymania w szkole, udzieli Zarząd szkolny. 1220

PANNA lat 17,

z ukończoną 5 kl. w Krakowie, poszukuje miejsca w jakimkolwiek sklepie, najchętniej w mleczarni na prowincyi. Zgłoszenia uprasza pod: Stefania Kasiarska w Wojniczu, poste restante. 1219

Potrzebna jest osoba

starsza inteligentna umiejąca dobrze gotować do prowadzenia kuchni i zarządu domem. — Zgłoszenia przyjmuje **Urząd parafialny w Rakszawie** obok Łańcuta.

ATELIER

artystyczne, ze szklanym sufitem wraz **z mieszkaniem,** składającem się 3-ch pokoi, przedpokoju, łazienki i kuchni, z całym komfortem do wynajęcia zaraz.—Wolska 38. 1224

Sklep towarów mieszanych zaraz do sprzedania hurtowny i drobna sprzedaż w Galicyi zachodniej, w mieście powiatowym, w miejscu najcelniejszym, Firma wyrobiona. Adres: poste restante Tarnów: **Sklep 22.** (1241

Rower

(Waffenrad) używany, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Gertrudy 8, oficyna (prawa strona), II p. drzwi na lewo. Od godz. 5—8 wiecz.

Wydawca dr. Antoni Beaupre. Redaktor odpow. Włodz. Strycharski. W druk. „Głosu Narodu" pod zarządem St. Tomaszewskiego.